

Jeg som Norge

4 września grupa studentów Politechniki Rzeszowskiej specjalności mostowej wyruszyła na wyprawę, by przez 7 dni odwiedzić Danię, Szwecję i Norwegię.



Przy moście Da Vinci

fot. Jakub Krupka

Gdzieś daleko na północy, w krainie reniferów, łosi, wikingów, mitów o Trollach, zorzy polarnej, fiordów, lodowców, księżycowe surowe równiny przeplatają się z łańcuchami gór sprasowanych miliony lat temu przez lodowiec. Drewniane domki ostrą czerwienią i żółcią kontrastują z otoczeniem, a wierzchołki gór pobłyskują w słońcu, które w okresie białych nocy, tuż przed północą, zbliża się do horyzontu, aby po paru chwilach znów odbić się od ziemi.

Przemierzaliśmy 2376 kilometrów, podziwiając piękno surowej przyrody skandynawskiej. Celem były przede wszystkim obiekty świadczące o potędze inżynierów, potomków wikingów. Skandynawowie chcąc przemierzać swoją krainę szybko i sprawnie musieli budować mosty i tunele. Obiekty, z których roztaczały się niezapomniane widoki na góry i fiordy, prowadziły nas do długich i ciemnych tuneli, które z kolei kończyły się nad kolejnym fiordem, wcale nie będącym przeszkodą dzięki kolejnemu mostowi. I tak przez 7 dni naszej podróży.

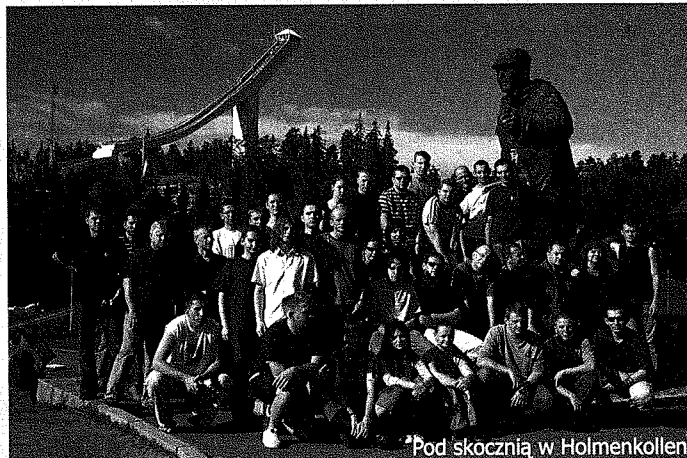
Podziwialiśmy Oresund, 16 kilometrową przeprawę, która połączyła mostem, sztuczną wyspą i tunelem, Danię ze Szwecją. Most nad cieśniną Wielki Bełt. Dwa mosty Svinesund

łącznie Szwecję z Norwegią. Drewniany most w miejscowości Flisa, oraz kładkę dla pieszych wzorowaną na projekcie Leonarda Da Vinci. Odwiedzając miasta poznawaliśmy ich architekturę. W Malmö widzieliśmy nowoczesny, najwyższy wieżowiec w Europie Turning Torso, w Kopenhadze pałac duńskiej rodziny królewskiej, oraz ukochaną przez cały świat małą syrenkę, córę Andersena. Ceremonia wręczenia Nagrody Nobla odbywa się w ratuszu w Oslo, który również

mieliśmy okazję zobaczyć. Nigdzie na świecie nie ma aż tylu nagich posągów jak w parku Vigelandia w Oslo. W najwyższym punkcie kompleksu góruje gigantyczna kamienna kolumna uformowana z sylwetek nagich ludzi. Również w Oslo w muzeum Hamar, wystawione są trzy oryginalne łodzie wikingów wydobyte z odnalezionych grobowców, oraz muzeum Fram, gdzie podziwiać można oryginalny Statek Fram, który posłużył w czasie trzech wypraw polarnych a zbudowany został w 1892 roku. W Tanumshede cofnęliśmy się do epoki brązu, znajduje się tam największa w Skandynawii płaska skała z petroglifami. W Bergen mogliśmy podziwiać oryginalną XVIII wieczną zabudowę wpisana na Listę UNESCO. Również w Bergen na targu rybnym degustowaliśmy typowe norweskie wyroby kulinarne. Atrakcją wyprawy były wizyty na skoczniach w Holmenkollen oraz w Lillehammer. Wielką przyjemnością sprawiło nam pozowanie do zdjęć na progu skoczni, gdzie rekord ustanowił Adam Małysz.

Po powrocie pozostają pamiątki, dziesiątki pięknych fotografii, które przypominały będą nam o Skandynawii i sprawią zapewne, że kiedyś zapagniemy wrócić i tak jak pisał Gałczyński: „popłyniemy daleko, jeszcze dalej niż te obłoki, pokonamy się nowym brzegiem, odkryjemy nowe zatoki”. W imieniu członków Koła Naukowego Mostowców i pozostałych członków wycieczki pragnę podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji wyprawy. ■

Violetta Drukala



Pod skocznią w Holmenkollen

fot. Jakub Krupka